

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 1 maja 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 102 (4004) | Wyd. ABCDE — Nakład 49.510

Uroczysta akademія 1-majowa w Rzeszowie

Tradycyjny dzień międzynarodowej solidarności ludzi pracy 1 Maja społeczeństwo woj. rzeszowskiego obchodziło w atmosferze szczególnej radości i zadowolenia z sukcesów odnoszonych we wszystkich dziedzinach naszego życia. Pięknie udekorowanymi ulicami miast, wśród czerwień transparentów i flag przebiegały barwne pochody. We wszystkich zakładach pracy, szkołach i instytucjach odbywały się w ciągu ostatnich dni akademie, podczas których podsumowywane osiągnięcia produkcyjne, wyniki realizacji czynu 1-majowego.

Uroczysta akademія wojewódzka odbyła się w dniu wczorajszym w sali Teatru im. W. Siemaszkowej w Rzeszowie. W prezydium akademii zajęli miejsca: członkowie Egzekutywy KW PZPR z członkiem KC, I sekretarzem KW tow. Władysławem Kruczekiem, członkowie Prezydium WRN, przewodniczący WK ZSL i WK SD, posłowie na Sejm, przedstawiciele Wojska Polskiego i MO, jak też organizacji społecznych i młodzieżowych. Przybyła również serdecznie witana delegacja Komitetu Wojewódzkiego Komunistycznej Partii Czechosłowacji z Koszyc — z sekretarzem KW KPCz w Koszycach tow. Janem Borl.

Akademię zajął I sekretarz KM PZPR w Rzeszowie tow. Piotr Błk, po czym okolicznościowe przemówienie wygłosił tow. Władysław Kruczek.

Wiele zmian nastąpiło na świecie — stwierdził na wstępie tow. Kruczek — od czasu, kiedy po raz pierwszy wyszły na ulice miast demonstracje robotnicze pod hasłem: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”.

Wiele zmieniło się też od dni majowych pierwszych dziesięcioleci naszego wieku, gdy ogarnięmy myślą niezmierną potęgę sił międzynarodowego proletariatu i uświadomimy sobie przemożny, nieodwracalny kierunek rozwoju całej ludzkości. Dziś siłą napędową rozwoju społecznego jest socjalizm, przodująca idea, która otworzyła przed narodami wielkie, nieznane przedtem możliwości. A choć państwa imperialistyczne dysponują jeszcze znacznym potencjałem ekonomicznym — przestały już wywierać decydujący wpływ na losy świata. Inicjatywa przeszła wyraźnie w ręce krajów socjalistycznych. Wiek XX, to wiek decydujących zwycięstw idei postępu, wolności i sprawiedliwości społecznej, idei socjalizmu.

Na dowód tego, tow. Kruczek przytoczył wiele cyfr porównawczych. Jeśli np. w 1919 roku, w okresie I Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej istniało 6 partii komunistycznych na świecie, to obecnie działają już one w 87 krajach. Jeśli w 1928 roku liczba komunistów wynosiła w świecie 1.680 tysięcy, to obecnie jest

około 40 milionów. Ogromny wzrost liczbowy członków partii nastąpił w Azji, Afryce i krajach Ameryki Łacińskiej. Narody te łączą sprawę socjalizmu z poparciem ich dążeń do wolności i sprawiedliwości społecznej.

Tow. Kruczek poświęcił wiele miejsca na omówienie osiągnięć Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, jak również sukcesów naszego kraju i województwa.

Tow. Kruczek poinformował uczestników akademii, że załoga Huty Stalowa Wola nadesłała meldunek o pełnym wykonaniu zobowiązań 1-majowych, których wartość wynosi —

17.850.420 zł — oraz o osiągnięciu przez załogę wart produkcyjnych na wszystkich wydziałach. Natomiast społeczeństwo powiatu krośnieńskiego wykonało już w 104 proc. roczny plan zbiórki na SFBS.

Kończąc swoje przemówienie tow. Kruczek przekazał w imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR i WK FJN wszystkim robotnikom, inżynierom i technikom, kierownikom zakładów pracy, komitetom zakładowym partii, chłopom, nauczycielom i młodzieży serdeczne podziękowania.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pozdrowienia KW PZPR dla ludności województwa rzeszowskiego

Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie pozdrawia serdecznie ludzi pracy w miastach i wsiach z okazji Międzynarodowego Święta 1 Maja.

Dzień ten obchodził społeczeństwo nasze jak co roku skonsolidowane we Froncie Jedności Narodu, którego przewodnią i kierowniczą siłą jest nasza partia. Obchodzimy tym radośnie, że XXII Zjazd KPZR ukazał narodom ZSRR bliską i realną perspektywę zbudowania komunizmu w Kraju Rad. Idee leninowskie zatriumfowały w całej pełni. Ich siła wyrażająca się w nowym programie KPZR daje całemu światu gwarancję zwycięstwa sił pokoju i socjalizmu. Wkład w to zwycięstwo wnoszą również i nasz kraj złączony braterskim sojuszem z ZSRR i innymi krajami demokracji ludowej.

Nasze cele — pokój i przyjaźń między narodami, naszą walkę o lepsze szczęśliwsze życie popierają ludzie pracy w krajach kapitalistycznych i kolonialnych. Solidaryzujemy się z wszystkimi, którzy podobnie jak i my, pragną żyć i pracować oraz przeciwstawiają się knowaniom państw imperialistycznych rozpętania nowej, termojądrowej wojny. Przeciwdziałamy się skutec-

nie tym zbrodniczym zakusom odczłowieczną pracą w przemyśle, na roli, w instytucjach naukowych i w urzędach. Cenimy ten trud mieszkańców ziemi rzeszowskiej.

Z okazji naszego święta pozdrawiamy gorąco załogi naszego przemysłu metalowego, zagłębia siarkowego i naftowego, pracowników budownictwa i transportu, załogi przemysłu chemicznego, rolników, nauczycieli, działaczy kultury i wszystkich, którzy przyczyniają się do pomnażania sił naszej ludowej Ojczyzny.

Serdeczne życzenia pomyślności w pracy zawodowej i w życiu osobistym składamy

wszystkim członkom naszej partii, kierownikom i członkom Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, kierownikom i członkom organizacji młodzieżowych — ZMS i ZMW oraz wszystkim budowniczym socjalizmu.

Niech zawsze w naszej działalności przewodzi nam sztandar marksizmu-leninizmu, który jednoczy dążenia i nadzieje całej postępowej ludzkości — świat bez wojen, wyzysku, świat dobrobytu i kultury.

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR W RZESZOWIE

* * *

TEGOROCZNE Święto Pracy społeczeństwo naszego województwa obchodzi z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Pomyślnie wykonaliśmy zadania pierwszego roku planu 5-letniego i właściwie realizujemy zadania drugiego roku planu.

Idąc za wskazaniem naszej partii i władzy ludowej — pracą i wolą robotników i chłopów, inżynierów i techników, całej inteligencji twórczej, z nieustanną siłą rozbudowywać będziemy naszą gospodarkę, rozwijać oświatę, naukę i kulturę, podnosić poziom materialnego i kulturalnego życia społeczeństwa.

Z okazji święta 1-majowego, w dniu międzynarodowej solidarności mas pracujących — wszystkim robotnikom, chłopom, górnikom, hutnikom, metalowcom, pracownikom budownictwa i handlu, nauczycielom i pracownikom służ-

by zdrowia, całej inteligencji pracującej, młodzieży szkolnej, wszystkim mieszkańcom miast i wsi naszego województwa dalszych osiągnięć w realizacji planu 5-letniego oraz pomyślności i szczęścia osobistego — życzy

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W RZESZOWIE

Z okazji święta 1 Maja Czytelnikom naszym życzenia owocnej pracy oraz pomyślności w życiu osobistym składa

REDAKCJA

MAJA

PIERWSZOMAJO- WEGO święta nie trzeba było wymyślać. Idea jego rozwijała się wraz z rozwojem klasy robotniczej. Wystarczyło w końcu ubiegłego stulecia ześrodkować manifestacje solidarności na jeden dzień — na dzień symbolizujący zwycięską wiosnę — by idea obchodu rozpowszechniła się z piorunującą szybkością, by pierwszy maj stał się czerwonym świętem datą w robotniczym kalendarzu, by z roku na rok stawał się miarą postępu ku założonemu celowi — ku socjalizmowi.

W miarę upływu lat święto zrodzone w łonie klasy robotniczej przyciągało ku sobie niczym magnes wszystkich uciskanych, wszystkich, którzy podejmowali hasło obalenia kapitalizmu i zbudowania nowego, sprawiedliwego porządku. Stawało się to święto z robotniczego ogólnoludowe, by wreszcie w krajach, które

podjęły budownictwo socjalizmu, stać się świętem ogólnonarodowym.

Takim jest ono dzisiaj w Polsce Ludowej. Jest świętem socjalizmu budowanego przez nasz naród, socjalizmu budowanego w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski pod przywództwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która krystalizuje w sobie najlepsze i najszlachetniejsze tradycje, dążenia oraz twórczą myśl polskiej klasy robotniczej i całego narodu.

Wychodzimy w umajone odświętnie ulice w pochodach, manifestując naszą jedność, nasze oddanie socjalistycznej Polsce, nasze braterstwo z obozem socjalizmu, naszą solidarność z międzynarodową klasą robotniczą, ze wszystkimi, którzy walczą z uciskaniem kapitalistycznym, którzy walczą o zrzućcenie jarzma kolonializmu.

Idziemy dziś w pochodach z podniesionymi czołami, z prze-

konaniem, żeśmy dobrze sobie zasłużyli na święteczną radość, żeśmy w ciągu roku, jakki upłynął od ubiegłego maja, zrobili kawał dobrej roboty, posuwając naprzód sprawę budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

„Przeło dziś o poranku majowym podzielimy się dobrzym słowem...”

— jak pisał Broniewski, wierny towarzysz tyłu pochodów, o którym pamięć idzie dziś z nami.

Dobry rok zostaje za nami. Gdzie okiem rzucić, w którą dziedzinę zajrzeć — krzepnie władza ludu, stabilizują się formy naszego życia, ugruntowują się normy socjalistycznej demokracji. Z roku na rok Rzeczpospolita Ludowa staje się coraz pełniejszą własnością mas i to nie w kategoriach abstrakcyjnego myślenia, ale w codziennym władaniu krajem, w decydowaniu

o codziennych sprawach. Rzecznikiem tego kierunku rozwojowego jest partia, występująca o przybliżenie spraw zarządzania naszym wspólnym dobytkiem najszerzym masom, inicjująca stałe zwiększanie uprawnień rad narodowych, dalszą decentralizację. Jest to sprawa zasadnicza. Chodzi o najszerzą realizację idei ludowładztwa.

Jednym z konkretnych tego rezultatów, wychodzącym naprzeciw żądaniom mas, była m. in. generalna analiza polityki mieszkaniowej dokonana przez partię. Ludzie mieszkający od lat — niekiedy od zawsze — w walcących się rudach czy piwnicach winni otrzymać ludzkie mieszkanie. Oczywiście, zdajemy sobie sprawę, że likwidacja trudności mieszkaniowych nie może nastąpić natychmiast, że jest to cel, który chcemy osiągnąć. Ale ufności dodaje nam to, co zrealizowaliśmy dotąd. Łódź Poznańskich i

Scheiblerów a Łódź dzisiejsza — to dwa różne miasta. To samo rzecz można o Warszawie i o dziesiątku innych miast.

Zrobiliśmy już bardzo dużo, ale apetyty nasze rosną w miarę jedzenia. Idąc w dzisiejszym pochodzie popatrzymy chociażby na wystawy mijających sklepów. Jakaż wielka zmiana w ciągu ostatnich kilku lat! Jakże rozrósł się i wzbogacił nasz handel wewnętrzny! Są to plony wysiłku lat poprzednich, które zaczynają owocować. Ale to nam nie wystarczy. Potrzeby nasze i wymagania rosną jeszcze szybciej niż ich zaspokajanie. Dodajmy przy tym, że poziom naszej gospodarki nie usprawiedliwia wielu braków, jakie na wielu odcinkach zapotrzebowania jeszcze odczuwamy. Jesteśmy w stanie lepiej zaspokajać wiele naszych potrzeb.

Miarą naszych możliwości są przecież nasze osiągnię-

cia. W ostatnim roku zakończyliśmy budowę pierwszego etapu Nowej Huty, jednego z największych i najnowocześniejszych kombinatów Europy. Regularną pracę rozpoczęła kopalnia siarki w Tarnobrzegu — fundament naszej przyszłej potęgi na światowym rynku chemii. Zelektryfikowaliśmy nowe setki kilometrów kolei. Spuściliśmy na wodę dziesiątki nowych pełnomorskich statków. Ogromny skok dokonał się w mechanizacji rolnictwa. Zebraliśmy z pól większe plony niż kiedykolwiek.

Czy na wszystkich odcinkach naszego życia dzieje się dobrze? Bynajmniej. Jest jeszcze bardzo wiele do uporządkowania, bardzo wiele do zrobienia. Nie doznajemy zawrotu głowy od sukcesów.

CIĄG DALSZY NA STR.

2

Akademia w Rzeszowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nia za ich wysiłek, życząc im i rodzinom dalszych sukcesów dla dobra Polski Ludowej.

W imieniu społeczeństwa województwa koszyckiego oraz KW KPCz w Koszycach przekazał następnie serdeczne pozdrowienia mieszkańcom w rzeszowskiego tow. Jan Borl, którego przemówienie spotkało się z gorącym przyjęciem.

Część oficjalną akademii zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

W części artystycznej wystąpił z bogatym i bardzo starannie przygotowanym programem zespół Pieśni i Tańca „Rzeszowiancy” z Zakładowego Domu Kultury WSK w Mielcu. Orkiestra i chórem dyrygował: kierownik artystyczny zespołu Janusz Melza oraz Jerzy Kopeć. Występy artystów-amatorów uczestnicy akademii nagrodzili w pełni zasłużonymi oklaskami.

(j)

Godzina wyboru wybiła

Komentarz Algierskiej Agencji Prasowej

PARYŻ

Strajki organizowane przez Europejczyków w wielkich miastach Algierii — czytamy w komentarzu Algierskiej Agencji Prasowej APS — stworzenie OAS-owskich związków zawodowych w Algierii, zapowiedź pierwszych sankcji finansowych przeciwko funkcjonariuszom uprawiającym sabotaż, to wszystko zapowiada nadzieję nowego etapu, etapu decydującego dla przyszłości Europejczyków w Algierii.

Agencja stwierdza, że w sześć tygodni po podpisaniu umów w Evian władze tymczasowe Algierii przystępują do podjęcia energicznych kroków w celu zaprowadzenia porządku w kraju. Przywódcy FLN jasno i wyraźnie

przedstawili Europejczykom algierskim perspektywę, jakiej stwarza im przyszła niepodległa Algieria. Ben Bella przedstawił te perspektywy w deklaracjach złożonych w prasie, dr Mostefa, przedstawiciel FLN w tymczasowych władzach Algierii, wygłosił w tej sprawie deklarację transmitowaną przez rozgłośnie radiową. Naród algierski swoim zachowaniem, a przede wszystkim swoją dyscypliną wykazał, że będzie się ściśle stosował do dyrektyw FLN w sprawie Europejczyków i ich miejsca w Algierii. Wezłko jest więc jasne. Europejczycy muszą wybrać — plszte agencja.

„Ci jednak, którzy mordują, bombardują i sabotują muszą opuścić Algierię i to jak

najszybciej. Europejczycy, którzy nie zgadzają się na umowę podpisaną w Evian, na zasadę samookreślenia narodu algierskiego — kontynuują APS — stracili swoje miejsce w Algierii. Popierając OAS Europejczycy ci szkoda przyszłości innych, tych, którzy pragną pozostać w Algierii. Obecny tydzień będzie dla Europejczyków algierskich tygodniem wyboru: albo poddadzą się prawom obowiązującym w Algierii, albo przygotują się do wyjazdu.

...

Od niedzieli armia francuska zajmuje pozycje w centralnych dzielnicach Oranu opianowanych całkowicie przez OAS. Jest to realizacja tzw. planu „Z” generała Katza, tego samego, który doprowadził do aresztowania eks-generała Jouhauda. Czolgi biorą udział w tej operacji. Zajęły one stanowiska na głównych ulicach Oranu.

...

Jak podaje korespondent dziennika tunezyjskiego „As Sabah” z Nowego Jorku, sprawa przyjęcia Algierii do ONZ stanie na porządku dziennym XVII sesji Zgromadzenia Ogólnego już w pierwszych dniach obrad. Kola dyplomatyczne ONZ przypuszczają, że w lipcu br. Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy kandydaturę niepodległej Algierii na członka ONZ.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Lista startowa uczestników XV Wścigu Pokoju

- | | |
|---------------------------|------------------------------|
| ANGLIA | BELGIA |
| 1. Robert Addy | 73. Ferdinand Bracke |
| 2. Gerard Blake | 74. Roger de Breuker |
| 3. Bernard Burns | 75. Roger Diercken |
| 4. Keith Butler | 76. Alfons Hellemans |
| 5. Allan Jacob | 77. Constant Jongen |
| 6. Hugh Mc Guira | 78. Michel Noppe |
| BULGARIA | FRANCJA |
| 7. Iwan Bobekow | 79. Pierre Carton |
| 8. Tsonju Kolew | 80. Michel Descornb |
| 9. Christo Iliew | 81. Claude Gabard |
| 10. Dimiter Kotew | 82. Albert le Dudal |
| 11. Stefan Nejczew | 83. Christian Paillier |
| 12. Lalju Czoczew | 84. Claude Primont |
| DANIA | WĘGRY |
| 13. Ken Holm | 85. Lajos Aranyi |
| 14. Henning Joergensen | 86. Ferenc Horvath |
| 15. Bent Peters | 87. Janos Juszko |
| 16. Per Rijsberg | 88. Antal Megyerdi |
| 17. Niels Steinmann | 89. Jozsef Mezel |
| 18. Curt Trusell | 90. Gyoeze Toeroek |
| HOLANDIA | NORWEGIA |
| 19. Johannes de Vries | 91. Per Digerud |
| 20. Jaap de Waard | 92. Bjoern Johansen |
| 21. Jan Schroeder | 93. Kjell Mikkelsen |
| 22. Leon Sebreghs | 94. Per Oern |
| 23. Cor van Espen | 95. Rolf Poulsen |
| 24. Gerard Wesseling | 96. Hans Raalfsen |
| ZSRR | FINLANDIA |
| 25. Wiktor Kapitonow | 97. Unto Hautalahti |
| 26. Jurij Melichow | 98. Raimo Honkanen |
| 27. Stanisław Moskwin | 99. Matti Hovi |
| 28. Aleksiej Petrow | 100. Timo Niemi |
| 29. Hainan Sajdchuzin | 101. Reijo Palmu |
| 30. Anatol Czerepovicz | 102. Jorma Ylitalo |
| SZWECJA | TUNEZJA |
| 31. Sonny Green | 103. Mohamed Baloul |
| 32. Sune Hansson | 104. Khemais Louati |
| 33. Erik Diekman | 105. Ahmed Brika |
| 34. Goesta Pettersson | 106. Hamadi Dridi |
| 35. Paul Munther | 107. Bechir Mardassi |
| 36. Sven Stensson | 108. Mohamed Touati |
| CSRS | MAROKO |
| 37. Milan Fagala | 109. Tahar Mohamed ben |
| 38. Jaroslav Kvapil | 110. ben Kaddour Abellah |
| 39. Jan Malten | 111. Mohamed Braire |
| 40. Zdenek Asman | 112. ben Ahmed Khandoura |
| 41. Rudolf Schejbal | 113. Abderrahmane el Farouki |
| 42. Blazej Smisek | 114. ben Mohamed Larbi |
| RUMUNIA | ZRA |
| 43. Jon Cosma | 115. Ali Aziz |
| 44. Constantin Dumitrescu | 116. Mohamed Ibrahim |
| 45. Gabriel Moiceanu | 117. Adel Louis |
| 46. George Radulescu | 118. Hassan Mahmoud |
| 47. Aurel Selaru | 119. Nazmy Nageeb |
| 48. Walter Ziegler | 120. Mahoud Samir |
| POLSKA | LIBAN |
| 49. Józef Bekker | 121. Tarek Aboul-Zahab |
| 50. Kazimierz Domański | |
| 51. Bogusław Fornalczyk | |
| 52. Stanisław Gazda | |
| 53. Jan Kudra | |
| 54. Rajmund Zieliński | |
| JUGOSŁAWIA | |
| 55. Sime Bajlo | |
| 56. Andrej Boltezar | |
| 57. Rados Cubric | |
| 58. Ivan Levacic | |
| 59. Joze Sebenik | |
| 60. Tone Ukmar | |
| NRD | |
| 61. Klaus Ampler | |
| 62. Bernhard Eckstein | |
| 63. Lothar Hochne | |
| 64. Klaus Kellermann | |
| 65. Hans Scheibner | |
| 66. Dieter Wiedemann | |
| AUSTRIA | |
| 67. Peter Deimboeck | |
| 68. Hans-Joachim Furlan | |
| 69. Arnold Ruiner | |
| 70. Kurt Schattelbauer | |
| 71. Robert Csenar | |
| 72. Adolf Christian | |

WYSCIG POKOJU NA ANTENIE POLSKIEGO RADIA I W TELEWIZJI

Polskie Radio nadawać będzie z trasy XV Wścigu Pokoju wiele bezpośrednich audycji. Będą to krótkie sprawozdania ze startów honorowych, 5-minutowe meldunki z trasy każdego etapu, nadawane bezpośrednio na antenie z wozu reporterskiego w odstępach 30-minutowych oraz 2-minutowe relacje z ostatnich 30 kilometrów przed metą, prowadzone przez trzech reporterów: polskiego, niemieckiego i czeskosłowackiego. Nadawane będą również transmisje z zakończenia każdego etapu. Na transmisję z Wścigu Pokoju Polskie Radio przeznacza w swoim programie prawie 30 godzin. Codziennie przewidzianych jest 6-7 meldunków 5-minutowych oraz ponad 60 minut transmisji.

Zmagania kolarzy obserwować będą mogli również telewidzowie. Telewizja przekazywać będzie bezpośrednio sprawozdania z zakończenia etapów, przebiegających przez NRD, Czechosłowację oraz oczywiście przez Polskę.

- | | |
|---------------------|-------------------------|
| 55. Sime Bajlo | 61. Klaus Ampler |
| 56. Andrej Boltezar | 62. Bernhard Eckstein |
| 57. Rados Cubric | 63. Lothar Hochne |
| 58. Ivan Levacic | 64. Klaus Kellermann |
| 59. Joze Sebenik | 65. Hans Scheibner |
| 60. Tone Ukmar | 66. Dieter Wiedemann |
| | AUSTRIA |
| | 67. Peter Deimboeck |
| | 68. Hans-Joachim Furlan |
| | 69. Arnold Ruiner |
| | 70. Kurt Schattelbauer |
| | 71. Robert Csenar |
| | 72. Adolf Christian |

Siatkówka I liga

Cenne zwycięstwo Stali Mielec nad Górnikiem Katowice 3:2

W trzecim dniu turnieju siatkówki o mistrzostwo I ligi, rozgrywanym w hali sportowej w Stalowej Woli odbyło się tylko jedno spotkanie pomiędzy mielecką Stalą a Górnikiem z Katowic. Po niepowodzeniach Górnika w meczu z Pogonią Szczecin, doszło wczoraj do jeszcze większej niespodzianki w postaci porażki z siatkarzami Mielca 2:3 (1:15, 7:15, 15:8, 15:10, 10:15). Zawodnicy Stali po wygraniu dwóch setów, taktycznie wydając się nam przegrać dwa następnym, zbierając siły do decydującego pojedynku w ostatnim. W 5 se-

Czyn 1-majowy kolejarzy, budowlanych i rolników

Jak już niejednokrotnie informowaliśmy, ruch zobowiązań podejmowanych na dzień 1 Maja ogarnął całe nasze społeczeństwo. Ostatnio otrzymałmy meldunki o przystąpieniu do czynu kolejarzy węzła jasielskiego, załóg Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami i mieszkańców wsi Poręby w powiecie kolbuszowskim.

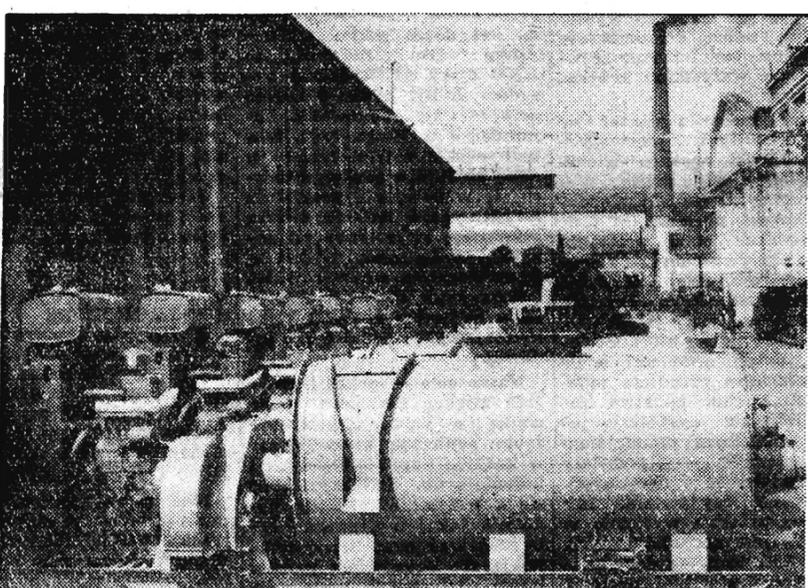
Kolejarze jasielskiego węzła PKP, a więc służba przewozów, zwrotniczowie i przedstawiciele innych służb, podjęli się wykonania wielu różnych prac na ogólną wartość 30 tys. złotych.

Liczne zobowiązania podjęli pracownicy parowozowni, postanawiając przekroczyć swe zadania produkcyjne w kwietniu, wziąć udział przy budowie garażu i drogi wokół parowozowni.

Załoga KOR nr 8 w Jarosławiu — Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich, postanowiła zwiększyć wydajność pracy w kwietniu, dając dodatkową produkcję wartości 450 zł na każdego pracownika.

Brygada Romana Rębisa pracująca w Rzeszowie, zobowiązuje się przekroczyć kwietniowy plan produkcyjny i uzyskać dodatkową produkcję wartości ponad 53 tys. złotych. Podobne zobowiązanie podjęły brygady w Tarnobrzegu i Łańcucie. Wartość zobowiązań załóg i brygad RPRI, przekracza sumę pół miliona złotych.

Pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Rzeszowie wykonają przed terminem roczne plany obrotu w hurcie i sprzedaży detalicznej oraz znacznie usprawnią organizację sprzedaży i obsługi klientów. Chłopi ze wsi Poręby Dynarskie w powiecie kolbuszowskim na dzień 1 Maja, z zapalem przystąpili do przygotowania budowy miejscowej drogi.



Dla uczczenia Święta Pracy załoga Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gorlicach — Gliniku Mariampolskim podjęła wiele zobowiązań produkcyjnych, których łączna wartość wynosi 909.700 zł. Na zdjęciu: gotowe łomieszarki o pojemności 3 m sześć, z napędem spalinyowym.

Jaka będzie pogoda?

Sytuacja baryczna: Pogoda w Polsce kształtować się będzie nadal pod wpływem chłodnej masy powietrza, pochodzenia arktycznego, napływającego z cyrkulacją wyżową, którego ośrodek zalega w rejonie Islandii.

Prognoza pogody: Zachmurzenie zmienne, chwilami przelotny deszcz. Temperatura najwyższa dniem 10-12 st. C., najniższa nocą 2 st., lokalnie przymrozki do minus 2 st. Wiatry umiarkowane, chwilami porywiste, północne i północno-zachodnie.

DO KOŃCZENIE ZE STR.

Ale do rozwiązywania trudności przystępujemy ze świadomością, że przecież było ciężiej, a idąc perspektywami socjalistycznego budownictwa, rozwiązywaliśmy najbardziej trudne sprawy.

Miniony rok był rokiem gospodarskiego porządkowania wielu takich trudnych spraw. Partia dopracowała się dalszego sprzyjania naszego programu gospodarczego. Na warsztacie stały sprawy handlu zagranicznego, oszczędności materiałów, norm, postępu technicznego. Wszystkie one ściśle się zająbiają, tworzą konkretny program działania. Od nich zależą nasze sukcesy.

Dyskusja na te tematy, uważne wstuchiwanie się partii w opinie klasy robotniczej — to jednocześnie przykłady ugruntowywania socjalistycznej demokracji. Jedną z oznak tego był przebieg ostatniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej, która stała

się partyjnym przeglądem większości dziedzin naszego życia.

W dzisiejszych pochodach idą wraz z nami nasi bracia i przyjaciela w Związku Radzieckim i w innych krajach obozu socjalizmu. W Moskwie i innych miastach ZSRR po raz pierwszy w historii majowych pochodów pojawiają się konkretne wymierne hasła budowy komunizmu. Rzucił je XXII Zjazd KPZR, który był historycznym wydarzeniem nie tylko dla ludzi radzieckich, ale dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych całego świata. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza oświadczyła, iż w pełni solidaryzuje się z analizą sytuacji międzynarodowej i linią generalną polityki międzynarodowej XXII Zjazdu. W ideach tego Zjazdu, jak również w rezultatach międzynarodowych narad z roku 1957 i 1960 widzimy platformę jedności naszego obozu i jedności całego międzynarodowego ruchu robotniczego. W dzisiejszym dniu pozdrawiamy z całego serca radziec-

kich budowniczych komunizmu!

Serdeczne pozdrowienia ślemy dziś towarzyszom bratniej Czechosłowacji. Miniony rok był ważnym ogniwem w dalszym zacieśnieniu naszej współpracy. Podjęte zostały decyzje rozpoczęcia wspólnych prac w przemyśle motoryzacyjnym. W przyszłości na polach i szosach wielu krajów świata pojawią się pojazdy pod naszą wspólną firmą.

Pozdrawiamy naszych przyjaciół z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wstępujących wspólnie z nami o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego. Pozdrawiamy wszystkich naszych przyjaciół w całym obozie socjalizmu.

Nasze sukcesy, nasz postęp dostarczają — niekiedy wyraźniej od nas samych — walczące masy krajów kapitalistycznych i kolonialnych. Konfrontacja ich rzeczywistości z naszą mobilizuje je pod czerwonymi sztandarami.

Wraz z hasłami walki o postęp, o socjalizm w pochodach rozlega się żądanie pokoju i powszechnego rozbrojenia. Nad naszymi nadziejami na odprężenie pojawiły się znowu chmury amerykańskich doświadczeń atomowych, przynoszące zapowiedź wzmocnienia wścigu atomowych zbrojeń. W samobójczych zbrojeniach, kapitalistyczny świat szuka ucieczki przed własnym rozpadem. Tak jak stary człowiek, który rujnującymi narkotykami chciałby przywrócić sobie młodość. Na próżno! Dojrzeją nowe formy organizacji życia społecznego. Socjalizm jest przyszłością całego świata.

Wielu z nas zabiera na pierwszomajowy pochód z sobą dzieci. To dobrze. Nabiorą miary spraw najważniejszych. Niech szeroko otwartymi oczyma patrzą na nasze sukcesy i jeszcze większe nadzieje. Przymierzają się do ich czasów, kiedy przejmą decydowanie o sprawach kraju. One będą już żyły w zwycięskim socjalizmie!

Maj przed laty

CZY MOŻECIE dziś wyobrazić sobie 1 Maja bez flag i transparentów na budynkach, bez odświętnych tłumów na ulicach, dzieł z chorągiewkami, bez radości i muzyki, bez tego wszystkiego co składa się na specyficzną, niepowtarzalną atmosferę tego święta? Chyba nie — prawda? Młodym, nie pamiętającym majów sprzed lat — trudno pomyśleć, że kiedyś to wszystko wyglądało inaczej. Że 1 Maja nie był dniem radości i zwycięstwa, lecz dniem buntu i walki. Tylko starszym tamte dni majowe stoją jak żywo przed oczyma, a pamięć przywołuje niezapomniane — póki życia obrazy.

Majowe święto... Gorączkowe, potajemne przygotowania. „Profilaktyczne” zapobiegawcze aresztowania policyjne tylko po to, by wyr-

podziało jak iskra na robotników polskich. Walka proletariatu rosyjskiego była wzorem, a jego sukcesy w tej walce wzmacniały nadzieję mas robotniczych całego świata. Na wiecach pierwszomajowych w ośrodkach robotniczych Rzeszowszczyzny wyrażano gorącą sympatię i poparcie dla Rewolucji Październikowej, solidaryzowano się z jej bojownikami.

„Niechaj rewolucyjny czyn proletariatu rosyjskiego świeci nam przykładem, jak należy walczyć i zwyciężać. Niech żyje rewolucja rosyjska!” — tak zakończył swoje przemówienie na wiecu pierwszomajowym w Jarosławiu ówczesny działacz PPS Pyżik, później komunista i długoletni wzięty polityczny sanajki.

W grudniu 1918 roku powstaje Komunistyczna Partia Polski. W jakiś czas potem

ki”, że na ulicach „zbierali datki na Uniwersytet Robotniczy”, a w święcie 1-majowym wzięła udział „wcale zresztą dobra muzyka kolejowa otębująca ulice”, podczas gdy „jakże smutno przedstawił się nasz pochód trzeciomajowy, defilada przed starostwem”. Nie mogła gazeta darować wówczas kolejarzom tej orkiestry, bo w kilka dni potem wydrukowała jawny donos, w którym m. in. stwierdzono, że u kolejarzy, „szczególnie w ogrzewalni trzy czwartki należy do czerwonych”.

Ta sama „Ziemia Rzeszowska i Jarosławska” w roku 1931 o majowej działalności KPP:

„...w Alejach pod Kasztanami znaleziono 25 sztuk nutek komunistycznych rozrzuconych przez nieznanych członków miejscowej partii wyrotowej. Tej samej nocy niewyśledzeni na razie wyrotowcy wywieśli czerwony sztandar przy ul. Rejtana”.

A 6 maja 1932 roku:

„Komuniści próbowali zamącić spokój w dniu 1 Maja i zorganizowali chłopów z Boguchwały i Lutorza, których policja w liczbie około 200 do miasta nie dopuściła, zamknąwszy w przeddzień przywódców”...

I w jakiś czas później:

„Komuniści nie śpią, lecz owszem dają znać o sobie bardzo często. Najruchliwsza jest jacejka w Związczycy”.

Tak jest co roku. Wściekłość i strach zarazem wzięrają z tych szpalt. Z 1932 roku najbardziej niebezpieczna jest „jacejka” w Związczycy, w 1933 roku „Ziemia” wskazuje na „krwawą jacejkę” w Harklowej, później w Boguchwałach, czy gdzie indziej. Donos, obelgi, kłamstwo w propagandzie, kule, kajdany, kraty w bezpośrednim działaniu — oto co przeciwstawiała partii klasy robotniczej ówczesna burżuazja polska.

Nic jednak nie mogło zalać komunizm. Rok w rok w dniu 1 Maja stają w szeregach, przyciągają pod swe sztandary coraz liczniejsze rzesze robotników i chłopów.

ciem i represjami ze strony strażników.

Wybuchła wojna. Okupant próbował przywłaszczyć sobie święto, urządzając w tym dniu swoje galówki. 1 Maja kładł się na ulice miast cieniem swastyk, rozbrzmiewał stukotem butów NSDAP i Hitlerjugend. Ze ściśniętym sercem patrzyliśmy na to, żywiąc ciche nadzieje, że ktoś wreszcie skruszy tę butę, przeciwstawi brunatnej pysze coś, co oświecił przyszłość choćby małą iskiereką.

Aż przyszedł rok 1942. 1 Maja tu i ówdzie pojawiły się czerwone flagi, budząc wściekłość hitlerowców, a w niecałe 2 tygodnie później wyruszył w pole 1 partyzancki oddział Gwardii Ludowej. Polska Partia Robotnicza — kontynuatorka idei KPP organizowała społeczeństwo do zbrojnej walki o wyzwolenie narodu i społeczeństwa.

Odtąd dzień 1 Maja święceno wysadzaniami w powietrze hitlerowskich transportów wojskowych, atakami na posterunki żandarmerii i policji, wzmocnionym sabotażem i dywersją. Także PPR-owcy i gwardziści rzeszowscy mają swój udział w tym świętowaniu. Na niejednym szybie wiertniczym na Podkarpaciu pojawiły się w dniu 1 Maja czerwone flagi, zniszczono niejedno urządzenie kopalniane. Ginęli z rąk partyzantów hitlerowcy. W oddziałach organizowano uroczyste zebrania, wygłaszano okolicznościowe przemówienia, śpiewano pieśni rewolucyjne.

Aż nadszedł dzień 1 Maja 1945 roku, pierwsze robotnicze święto obchodzone w wyzwolonej już ojczyźnie. Wojna dobiegała końca. Armia Radziecka i żołnierze Wojska Polskiego walczyli na ulicach Berlina. Nad Łabą stali Amerykanie i Anglicy.

Odswieżnie udekorowany rynek rzeszowski wchłaniał coraz to nowe grupy demonstrantów. Ulicami miasta przeciągały orkiestry, a za nimi żałogi zakładów pracy, chłopcy, uczniowie, organizacje społeczne i polityczne. Nad głowami transparenty: „Polska demokratyczna — to Polska ludowa!”, „Chłop i robotnik, to potęgą narodu!”, „Niech żyje klasa robotnicza!”.

Na placu przed ratuszem — wlec. Kolejno zabierają głos przedstawiciele władz i partii politycznych. Przemawia przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, nauczyciel, oficer Wojska Polskiego i oficer Armii Radzieckiej, działacz robotniczy z PPR, kobieta — działaczka ludowa i inni. Mówią o wyzwoleniu, wolności, o pracy dla wszystkich, równości i sprawiedliwości społecznej, o nowej demokratycznej Rzeczypospolitej i jej przyszłości. Wśród zebranych radość i entuzjazm. Orkiestra gra „Międzynarodówkę” i „Czerwony sztandar”.

Potem sformował się pochód. Pierwszy w Rzeszowie pochód 1-majowy, któremu nikt nie zagroził drogi, którego nikt nie będzie rozpedzał. Odtąd święta 1-majowe będą u nas świętami wyzwolonych ludzi pracy.

(W. Sz.)

Akademia 1-majowa terenowych organizacji partyjnych



Bardzo uroczysty przebieg miała zorganizowana staraniem Egzekutywy terenowej organizacji partyjnej nr 1 w Rzeszowie akademii pierwszomajowa, w której uczestniczyli członkowie terenowych organizacji partyjnych nr 2 i 3. W odświętnie udekorowanej sali kolumnowej KW zebrał się towarzysze wraz z rodzinami. Na wspólne zebranie, któremu przewodniczyła tow. Aniela Czechowa, przybył I sekretarz KM PZPR tow. Piotr Błk, przewodniczący Prezydium MRN tow. Leon Stanio i in. Referat poświęcony 73. rocznicy pierwszomajowych obchodów wygłosił sekretarz POP nr 1 tow. Irena Kruczkowa. Dokonując wręczenia legitymacji partyjnych kandydatom, I sekr. KM tow. P. Błk mówił o rozwoju organizacji partyjnej w kraju i na terenie Rzeszowszczyzny, gdzie w szeregach PZPR jest obecnie około 65 tys. towarzyszy.

W części artystycznej wystąpił z własnym przekładem wierszy radzieckich oraz poezji walczącej Afryki tow. Jerzy Pleśniarowicz — kierownik artystyczny Teatru im. Wandy Siemaszkowej. Gorącymi oklaskami zebrani nagrodzili również recytację Urszuli Szafrankiej — uczennicy X klasy z Liceum Ogólnokształcącego w Strzyżowie — laureatki Międzyszkolnego Konkursu Recytatorskiego z okazji 20-lecia PPR. Trwającą pamiątką po wspólnej akademii były komplety książek, wręczone aktywistom od Egzekutywy terenowej POP nr 1.

Wymowa dokumentów z niedawnej przeszłości

Wrażenie było ogromne. Siedząc wraz z innymi zwiedzającymi na środku sali w rotundzie i obserwując film złożony z urywków dokumentalnych kronik z przeszłych dni koszarnej okupacji hitlerowskiej. Sceny masowych morderstw, wysiedlenia ludności wiejskiej, butne miny „zdobyców świata” przejmują dreszczem trwogi. Siedząc obok mnie starsi wiekiem i w średnich latach, których młodość utonęła w jarmie niewoli, a także najmłodsi, znający grozę wojny tylko z opowiadań starszych. Niemniej wszyscy żywo przejęli się wymową obrazów, dokumentów i faktów, wszystkich nas wzruszyła do głębi sugestywna ekspozycja, jakże odrębna w ujęciu od dotychczas oglądanych.

Z takim to ustokrotnionym ładunkiem emocji oglądaliśmy wystawę „20-lecia PPR” w Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego przy placu Dzierżyńskiego w Warszawie. Na tę wystawę, jak już informowaliśmy, wybraliśmy się autokarem uczestnicy dwudniowej wycieczki, przedstawiciele spółdzielczości pracy z całego województwa, zorganizowanej przez rzeszowski oddział „Turysty”.

Dobór eksponatów i sposób podania treści poszczególnych dokumentów, zaskakuje każdego zwiedzającego. Na wprost wejścia duża planusza z jakże wymownym cytatem z przemówienia tow. Władysława Gomułki: „W tragicznej sytuacji, jaka zaistniała po wrześniu 1939 r. przed rewolucyjną klasą robotniczą stało zadanie niesłuchanie trudne i złożone — utworzenie narodowego frontu walki wyzwolitej pod przewodnictwem klas robotniczej. Zadanie to wzięła na siebie PPR, kontynuatorka KPP”.

Wzdłuż bocznych ścian ustawiono gabloty, w których w jak największym skrócie przedstawiono okres okupacji

i walkę całego narodu z najeźdźcą.

Tu pierwsze spotkanie z przeszłością. Przed oczami zwiedzających przesuwa się film — dokument z tragicznych dni koszarnej okupacji hitlerowskiej. Sceny masowych morderstw, wysiedlenia ludności wiejskiej, butne miny „zdobyców świata” przejmują dreszczem trwogi. Siedząc obok mnie starsi wiekiem i w średnich latach, których młodość utonęła w jarmie niewoli, a także najmłodsi, znający grozę wojny tylko z opowiadań starszych. Niemniej wszyscy żywo przejęli się wymową obrazów, dokumentów i faktów, wszystkich nas wzruszyła do głębi sugestywna ekspozycja, jakże odrębna w ujęciu od dotychczas oglądanych.

Zanim nastąpiło jej odrodzenie, naród przeszedł krwawą drogę. W wąskim przejściu do rotundy, umieszczono dokumenty, znaczące ten szlak — oryginalne hitlerowskie obwieszczenia o egzekucjach zakładników, o represji narodu zrywającego się do walki.

PPR zrodziła się właśnie z woli podjęcia tej walki. Temu okresowi poświęcona jest ekspozycja w rotundzie, tu też znajduje się centralny punkt wystawy. Na niewielkiej stosunkowo przestrzeni zgrupowano w sposób niezwykle plastyczny — najważniejsze, rzecz można — węzłowe dokumenty, spoczywające w pomysłowo ustawionych gablotach lub wystawione na oryginalnie wykonanych planszach.

Przewodnik — Wojciech Chędyński, student Uniwersytetu Warszawskiego, zanim przystąpi do udzielenia szczegółowych wyjaśnień, zaprasza zwiedzających do obejrzenia dwóch dalszych filmów dokumentalnych — o walce oddziałów zbrojnych GL i AL z okupantem oraz o zwycięskim pochodzie Armii Radzieckiej, a przy jej boku — Wojska Polskiego, aż do serca brunatnej bestii — Berlina.

Na bocznej ścianie w trzech oszklonych wzniesieniach, co chwilę przesuwa się postacie działaczy partii, bojowników o wolność i socjalizm, którzy oddali swe życie za słuszną sprawę. Pólmrok sali rozpraszają snopy przyćmionego światła ukrytych reflektorów. Tu właśnie doznałem największego wzruszenia, tu odżyły wspomnienia, których siłę oddziaływania zatępił już czas teraźniejszy.

Na placu Dzierżyńskiego codziennie przed budynkiem Muzeum stają autokary, przywożące wycieczki z całego kraju. Fot. J.S.

(Ciąg dalszy na str. 4)



Na rysunku: Feliks Dzierżyński na czele manifestacji 1-majowej w 1905 r. CAF

wał z szeregów najlepszych, najaktywniejszych towarzyszy. Napisy na murach, odezwy i czerwone proporce naklejane i zawieszane w noc z 30 kwietnia na 1 maja.

I ten świąteczny poranek — wstępowanie po przyjaciół, obdarowywanie się czerwonymi wstążeczkami, troskliwie ukrywanie pod płaszczami, marynarkami — flag i transparentów, które później popłyną nad głowami w czasie marszu czy wiecu.

Wreszcie pochód. Gniewne, zdeterminowane kolumny, bruk odbijający echem tysiące kroków, czerwone płomyki kokardek w kłapach. Po bokach, na chodnikach śpicie, policja i gapie. Od czasu do czasu błysk sympatii w oczach przechodnia, czyjaś wyciągnięta z pozdrowieniem pięść. Zza firanek śledzą ten pochód oczy mieszczuchów, burżujów i wszelkiego „lepszego towarzystwa”. A ponad wszystkim groźne, huczące okrzyki demonstrantów, płomiennie przemówienia mówców wiecowych, żądania pracy, chleba i wolności, potężny bratni śpiew.

A potem — przegrodzone kordonem policji ulice, napady prowokatorskich bojówek, przerywanie wieców, manifestacji, pałki, kule, aresztowania...

Pamiętasz to? Pamiętasz tamten maj?...

Do najbardziej pamiętnych na Rzeszowszczyźnie należą obchody majowe w roku 1918. Podobnie jak przez wszystkie ziemie polskie, przetoczyła się u nas fala strajków i manifestacji robotników, którzy w wyniku wzrastającego wyzysku i przeciągającej się wojny znaleźli się w rozpaczliwej sytuacji. Szczególnie potężny był wówczas marcowy strajk pracowników kolejowych, w którym uczestniczyli robotnicy z warsztatów kolejowych Prze myśla, Jarosławia i innych miast. Mimo zmilitaryzowania transportu i olbrzymiego nacisku władz, kolejarze odważnie i zorganizowanie wystąpili z żądaniem o poprawę bytu.

Druża fala strajków przypada na maj. Samo święto 1-majowe obchodzono pod znakiem strajku powszechnego, a wysuwano w nim nie tylko żądania ekonomiczne, ale i polityczne. Zwycięstwo Rewolucji Październikowej w Rosji

przechodził w jej szeregach wielu działaczy rewolucyjnych Rzeszowszczyzny z Tomaszem Dąbalem i Stanisławem Łanuckim na czele. Odtąd notujemy znaczny wpływ i udział KPP w manifestacjach 1-majowych, wpływ który niepokoił i przerażał wszystkie prawicowe reakcyjne elementy.

W dniu 1 Maja wykwiłtały na murach miast odezwy KPP, na drutach telefonicznych, na wiecach i gmachach rozwijały się czerwone sztan-



Na zdjęciu: z manifestacji pierwszomajowej na placu Teatralnym w Warszawie 1920 r. CAF

dary, w pochodach rozbrzmiewały hasła KPP.

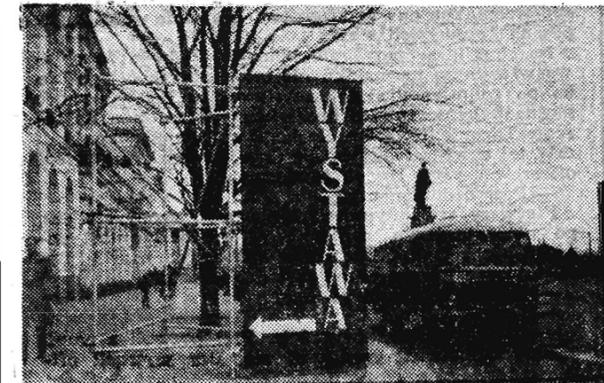
Oto garść informacji prasowych z tamtych lat, które niezależnie od bijącej z nich nienawiści — są jakże wymownym świadectwem prawdy.

„Ziemia Rzeszowska i Jarosławska”, 9. V. 1924 rok.

KOMUNISTYCZNA BIBUŁA Podczas pochodu, jakim Jeszcze nas zaszczyca coocznie partia PPS, nie zapomnieli komuniści, że to jedyny teren, na którym można uprawiać wszelki hazard i szantaż, grając na małym uświadomieniu, niedostatecznej wiedzy i błędzie. Rozdawano bibułę pochodzącą od Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej)...

Dodatkowym powodem wściekłości redaktorów „Ziemi” były nie tylko owe odezwy i ulotki KPP, ale i to, że w kinie „Olimpia” — prawiono o zamachu na 8-godzinny dzień pracy, zachwalano straj-

Obchodzą święto 1-majowe nawet w więzieniach i aresztach, jednocząc się z tymi, którzy na wolności maszerowali w pochodzie. Znana jest słynna manifestacja 1-majowa rzeszowskich KPP-owców w więzieniu, zakończona bi-



Augustynowie — jedni z wielu

DOMOWE wizyty dziennikarzy uzbrojonych służbowo w notes i ołówek, a niekiedy w aparat fotograficzny i flesz — nie należą do częstych. Takie niespodziewane odwiedziny wywołują na początku małe zamieszanie albo nawet zakłopotanie, a zwłaszcza wtedy gdy dziennikarz wyjawia zamiar i cel wizyty. „Cóż ciekawego można o nas napisać” — pytają od razu gospodarze, oczekując od gościa wyjaśnienia. Nikt z domowników nie pobit rekordów światła, nikt nie otrzymał nagrody państwowej. Nie wydarzyła się żadna sensacja. Pracujemy jak inni, żyjemy spokojnie, bez rozgłosu. Nasz szary powszedni dzień nie będzie dla was interesującym tematem. Ale... proszę siadać. Helenko podaj popielniczkę. Jadziu albo Franiu skocz po papierosy.

Jesteśmy więc już u celu. Tym razem w rodzinie Augustynów na Osiedlu w Rzeszowie. Wprawdzie nasze poznanie miało nieco odmienny charakter od opisanego na początku, bo inżyniera Augustyna spotkaliśmy wcześniej w zakładzie pracy, niemniej jednak wizyta w domu jest zawsze pewnym zaskoczeniem. Augustynowie przebywają już

w Rzeszowie od wielu lat. Należą do średniego, jeśli chodzi o wiek, pokolenia. Ich młodość, a więc lata, w których człowiek powinien się uczyć i zdobywać zawód — przypadła na okres okupacji. Oboje pochodzą z chłopskich, niezamożnych rodzin. Stanisław Augustyn urodził się w Kolbuszowej Górnej, jego żona natomiast w Kupnie. Od wczesnych lat młodości zmuszeni byli szukać pracy i zarobku. Podobnie jak ich rodzeństwo, o czym świadczą emigracyj-

ne wędrowki siostr, braci do Argentyny lub Francji.

Stanisław Augustyn nie wybierał dalekich krajów. W 1933 roku przyjechał do Rzeszowa, zgłaszając się do PZLot jako zwykły robotnik. Zawód ślusarza zdobył w czasie pracy w majątku Werynia. Obecny inżynier Stanisław Augustyn zajmuje stanowisko głównego mechanika w rzeszowskiej Wytwórni. Żona prawie od początku małżeństwa zajmuje się wyłącznie domem, gromadką dzie-

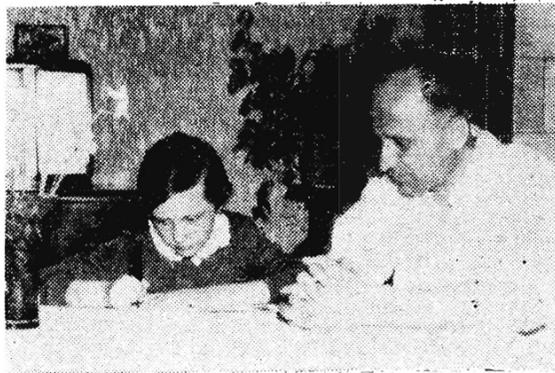
czynny i uczciwy. Te zalety pozwoliły mu osiągnąć najważniejszy życiowy cel: autorytet wśród załogi WSK oraz wśród sąsiadów, poważne stanowisko, opinię dobrego fachowca i tytuł inżyniera. Samozaparcie oraz upór towarzyszyły mu przez wszystkie dotychczasowe lata. Nie porzucając WSK uczył się, dużo czytał, jeździł na kursy, a wreszcie studiował przez pięć lat w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej.

A co o żonie? Spokojna, gospodarna, troskliwa, zawsze szczerza w stosunku do dzieci i męża, zapobiegliwa. „W ciężkich dla mnie latach nauki i pracy — mówi Stanisław Augustyn — żona była moją podporą. Przyjęła na siebie obowiązki prowadzenia domu, służyła roztropną radą i moralnie wspomagała. Nieraz w chwilach zwątpienia o powodzeniu i ukończeniu studiów żona podtrzymywała mnie przy pierwotnym zamiarze. Nakłaniała do nauki, jak robi to teraz w stosunku do dzieci. Cóż, udało się. I mój sukces życiowy jest w połowie jej zasługą”.

— Co uważacie — pytam — za najważniejszą rzecz w małżeństwie?

— Tolerancję, zrozumienie i spokój. Te cechy u obu współmałżonków, to prawdziwy skarb rodzinny. Stanisław Augustyn opiera się w swoich sądach na swoim doświadczeniu. Wierzę mu. Jego rodzina uważana jest za jedną z najzgodniejszych i wzorowych rodzin w Rzeszowie.

Augustynowie posiadają sześcioro dzieci. Czworo uczęszcza do szkoły. Dwoje jeszcze nie, są za małe.



Chwile wolne po pracy inż. Stanisław Augustyn poświęca swoim dzieciom, lekturze książek beletrystycznych i fachowych, oglądaniu filmów wraz z żoną. No, a jeszcze przedtem „Mikrusowi”.

ci oraz, jak przychwała mąż — umiejętnym dzieleniem budżetu. „Tak planuje, że zawsze zostanie jeszcze na kino, książkę lub mecz”.

Co mówią znajomi, sąsiedzi i towarzysze pracy o Augustynach. Szczerze wyznają, że nie byłem przygotowany na tak sporą ilość pochwał. O Stanisławie: wzorowy pracownik, wytrwały, sumienny,

Wymowa dokumentów z niedawnej przeszłości

(Ciąg dalszy ze str. 3)

rych siłę oddziaływania zatarł już czas teraźniejszy.

Po chwili wzmieszenia w korowodzie zwiedzających, szukamy pamiątek nam bliskich, z naszego województwa. Na dużej mapie Polski zatytułowanej „Czyn chłopsko-robotniczy”, odnajdujemy miejsca walki AL i GL z ośrodkami w Rzeszowie i Krośnie. Obok duża tablica z nazwiskami dowódców. Jest i nazwisko Stanisława Szybi-

stego. Kolejna plansza wskazuje schemat organizacyjny PPR. W IV Komitecie Obwodowym krakowskim, zaznaczono komitety okręgowe — rzeszowski i jasielski. Na naszej ziemi toczyła się krwawa walka z okupantem, kierowana przez komórki partii — ginęli ofiarzy jej działacze. I ta działalność znalazła swój wyraz w centralnej wystawie.

I wreszcie wyzwolenie, budownictwo nowego ustroju i

zapowiedź lepszego jutra. Ta część ekspozycji z oryginalnymi zdjęciami odbudowy kraju utwierdza nas w przekonaniu o wyborze słusznej drogi i o sile wolnego narodu. Wystawa objęła współczesność: nowe potężne zakłady przemysłowe, miasta, których dawniej nie było na mapie, stolicę taką, jaka jest obecnie, urzekającą swym pięknem. A na odchodne żegnają zwiedzających akcentem rakiet kosmicznych — wizji przyszłości.

Organizatorzy Muzeum, Zakład Historii Partii i Wydział Propagandy KC PZPR oraz wykonawcy projektu architektonicznego przygotowali ekspozycję godną doniosłej rocznicy. O wielkim zainteresowaniu wystawą świadczą tysięczne rzesze zwiedzających. Każdy kto wyjeżdża do Warszawy, powinien ją zobaczyć.

JÓZEF SZUBERT

Codziennie za życia p. Heleny Augustynowej: gotowanie, sprzątanie, szybie dla swoich dzieci i robienie na drutach.



Najstarsza córka Augustynów — Maria, uczennica X klasy.

Wszystkich muszę wychować na dobrych obywateli — podkreśla z naciskiem p. Helena. Na razie nie sprawiają nam większego kłopotu. Uczą się nieźle.

— Które z nich najmilsze?

— Wszystkie bez wyjątku bardzo miłe. Od czasu do czasu tylko tatuś poświęca więcej troski jednemu synkowi, najmłodszemu z naszej szóstki. Ale zaraz zwracam mu uwagę. Miłością ojcowską trzeba obdzielać wszystkie dzieci jednakowo.

Augustynowie mieszkają obecnie w dużym domu na Osiedlu; zajmują 3 pokoje z kuchnią. Mieszkanie czyste utrzymane. Dużo kwiatów i słońca. A nie zawsze tak było. Do tego pięknego mieszkania dochodzili Augustynowie — tak zresztą jak i do zawodowych oraz społecznych zaszczytów — stopniowo, krok po kroku. Cechuje ich przede wszystkim wytrwałość i pracowitość.

Inż. Stanisław Augustyn nie rozstał się jeszcze z książką i zeszytem. Obecnie jest słuchaczem WUML. Ostatnio mam dobre warunki, zakład idzie na rękę, pomaga. Mogę się uczyć jeszcze dalej. Ale obecnie nauka, to już dla mnie cięższy obowiązek. Mam coraz więcej zajęć w OOP oraz przy przygotowaniu zakładu norm.

Rzeszowska rodzina Augustynów jest jedną z wielu

szczęśliwych rodzin, które dzięki pracowitości dorobiły się w okresie Polski Ludowej. To nic, że ich spokojne życie nie ma przywilejów sensorycznego wydarzenia. Właśnie to pracowite życie rodziny Augustynów i wielu rodzin podobnych im tworzy siłę i dobrobyt naszego kraju, tak w sensie materialnym, jak i moralnym.

(G. H.)

1 Maja w Radio i Telewizji

1 Maja o godz. 9.55 w programie I, II i III oraz na falach wszystkich Rozgłośni Polskiego Radia rozpocznie się transmisja z manifestacji 1-majowej ludności stolicy. Do transmisji warszawskiej włączone będą krótkie reportaże dźwiękowe z obchodów 1-majowych w Katowicach, Łodzi, Szczecinie, w wielkich obiektach przemysłowych — Koninie, Turaszowie i Tarnobrzegu oraz na wsi lubelskiej.

W czasie transmisji krajowych Polskie Radio połączy się z Moskwą, Pekinem, Pragą, Berlinem, Paryżem, Rzymem i Bonn. Ponadto korespondenci polskiego radia przekażą krótkie relacje z Hawany, Rio de Janeiro i Leopoldville.

Blisko 6 godzin trwać będzie w tym roku międzynarodowy reportaż 1-majowy w telewizji. Dzięki interwizji będzie można oglądać na ekranach naszych telewizorów manifestacje odbywające się w Moskwie, Berlinie, Pradze i Budapeszcie. Kamery polskiej TV przekażą relacje z Warszawy (transmitowana częściowo przez stałą sieć interwizji) — a także z Katowic i Krakowa. Międzynarodowy reportaż telewizyjny rozpocznie się w programie ogólnopolskim o godz. 7.30.

Wojciech Pomykała

BAZA

— A ja słyszałem, że tam są większe możliwości.
— Wszystko zależy jak dla kogo — skonstatował pan Stanisław.

— Mam jednak do pana pewną prośbę. Chcę, żeby się pan szybko zdecydował.

Po paru minutach transakcja doszła do skutku.

— I jeszcze jedna sprawa. Czy nie mógłby pan tych gratów zabrać ode mnie w nocy.

— A czemu to?

— Widzę, że muszę powiedzieć panu całą prawdę. Po prostu mam tu jedną dziewczynę i chciałbym, żeby nie wiedziała, że wyprawdzałem się z Torunia.

Pan Stanisław uśmiechnął się.

— Będzie wszystko tak jak pan chce. Ja tam w pańskie sprawy nie zamierzam wchodzić.

W kilka dni potem Ber bojaźliwie oglądając się, wsiadał do pociągu jadącego w stronę Gdyni. Choć jeszcze nadal obawiał się niespodzianek, liczył jednak, że jego przygody zakończą się szczęśliwie. Po chwili pociąg ruszył.

Odetchnął z ulgą. Był zadowolony. Rozejrzał się. W przedziale siedział student, oficer marynarki handlowej i jakaś stara babcia. Oficer czyta gazetę,

babcia robiła na drutach, ale student zachowywał się jakoś niespokojnie.

— Dokąd pan jedzie — spytał student Bera.

— Do Gdyni.

Po chwili w przedziale zgaszono światło i wszyscy zaczęli drzemać. Ber jednak czuwał.

— Byle tylko minąć Tczew — pomyślał.

Tymczasem w Tczewie na stacji trwały gorączkowe przygotowania. Kilka plutonów żandarmerii szczerze otoczyło peron, na który miał wjechać pociąg do Gdyni. Wśród miejscowych przemysłowców zapanował niepokój. Wokół peronu kręciło się kilku cywilów, paru oficerów oraz liczni policjanci.

Starszy wiekiem jegomość indagował oficera żandarmerii.

— Co to za przygotowania, czy jakiś dygnitarz ma przyjechać?

— Tajemnica wojskowa — odparł oficer.

Nie miał zresztą czasu na rozmowę, bo na stację wjechał właśnie oczekiwany pociąg.

Ber przetarł oczy i wyrzucił na dworzec. Zaraz też spostrzegł kordon żandarmów szczerze otaczający peron. Zaniepokoił się.

Po chwili zastanowienia pomyślał jednak, że obława w żadnym przypadku nie może dotyczyć jego. No bo po co miłano by go aresztować w Tczewie skoro można było uczynić to bez większych trudności na terenie Torunia. Ciekawe dla kogo więc te honory.

W tej chwili otworzyły się drzwi przedziału i wszedł oficer w asyście dwóch żandarmów.

— Proszę dokumenty.

Pierwszy wylegitymował się przestraszony student, po nim starszka, następnie oficer żandarmerii poprosił o okazanie dokumentów oficera marynarki i Bera. Świecą latarką przeglądali dokumenty.

— Pan Ber pozwoli ze mną.

— Co?

— Mówię przecież wyraźnie. Pan pozwoli z nami. Nim ktokolwiek spostrzeżył się, Ber wytrącił ofi-

cerowi z ręki latarkę i jednym skokiem dopadł drzwi po drugiej stronie przedziału. Wydawało się, że znikł wśród ciemności nocy. Niedaleko jednak uciekł. Druga strona peronu też była pilnie strzeżona i Ber mimo woli wpadł w ramiona wielkiego i grubego wachmistrza żandarmerii.

Student i starszka aż do samej Gdyni komentowali to wydarzenie. Tymczasem Ber siedział już w policyjnym areszcie. Wkrótce potem rozpoczęło się śledztwo.

— Ja protestuję — wykrzykiwał Ber — przeciwko bezprawnemu aresztowaniu. Nigdy nie zrobiłem nic takiego, co mogłoby być przyczyną mego aresztowania. To jakaś wielka pomyłka.

— Tylko proszę się nie denerwować — powiedział porucznik prowadzący śledztwo. Proszę raczej poinformować nas gdzie pan ostatnio mieszka.

— W Toruniu przy ulicy Wysokiej 3.

— Od jak dawna?

— Od kilku miesięcy.

— A gdzie mieszkał pan przedtem?

— Przedtem prowadziłem restaurację w Wąbrzeźnie.

— Dlaczego przeniósł się pan do Torunia?

— Bardzo słabo szły mi interesy w Wąbrzeźnie.

— Od kiedy pan zna niejakiego Erschfelda?

— Nie znam takiego.

— To bardzo ciekawe.

— Nie wiem co w tym pan porucznik widzi ciekawego.

Porucznik uśmiechnął się.

— To jest nawet bardzo ciekawe — odparł. — Niech sobie pan wyobrazi, że mam kolegę fotoamatora. Lubi robić różnego rodzaju zdjęcia.

W tym miejscu porucznik otworzył szufladę i wyjął plik fotografii.

— Chciałem się uprzejmie zapytać czy poznaje pan „tu” siebie? (cdn)

Tkanin na płaszcze nie zabraknie

- DODATKOWY MILION METRÓW „PŁASZCZO-WEK”
- KRATKI AUTENTYCZNE I IMITOWANE — CZYLI NOWE WZORY MATERIAŁÓW
- WATOLINY WYSTARCZY, PODSZEWEK, NIESTETY — ZA MAŁO

(AR) Na początku roku w sklepach wyraźnie dawał się odczuć brak tkanin na płaszcze. Jeżeli nie ma już na początku roku, to co będzie dalej — niepokoił się kilienic. Okazuje się jednak, że „dalej” nie będzie tak źle. Handlowcy rozpoczęli... handel wymienny z przemysłem. To znaczy zrezygnowali z niektórych materiałów, na które nie ma specjalnego popytu, a w zamian za to przemysł zwiększył produkcję tkanin płaszczeniowych. Dzięki tej wymianie otrzymamy dodatkowo ponad milion metrów tych materiałów.

Nasilenie dostaw materiałów płaszczeniowych do sklepów przewidziane jest na II półrocze br. Będą to tkaniny różno-

rodne, od elany i niskoprocentowych począwszy do 60, 80 i 100-procentowych wełen oraz gabardyny. Handel zapowiada wiele nowości, tzn. tkanin o niestosowanym dotychczas splocie imitującym kratki i paski, a także autentyczne prążki i pepitki w nowych kolorach. Dużo będzie znowu modnych „kurzych stopek”, sporo tkanin „drapanych” imitujących flausz oraz kolorowych z jasnym wielbłądzim włosiem. Zapasy krajowe uzupełni w dużym stopniu

import z NRD, Czechosłowacji, a także Węgier. Zwiększając w sprzedaży ilość tkanin płaszczeniowych, pomysłano także o niezbędnej do płaszczy watołinie, której będzie dodatkowo w sprzedaży około 450 tys. metrów. Wszystko to w sumie powinno, według opinii specjalistów, zaspokoić zapotrzebowanie rynku. Jednakże mogą być nadal kłopoty z kupnem podszewki, jest jej nadal za mało, a handel, niestety, nie przewiduje tu poprawy zaopatrzenia.

Golejów przed sezonem

Niezwykle ciepła wiosna przyspieszyła w tym roku początek sezonu wczasowego w ośrodku wypoczynkowym Słarki w Golejowie. Świąteczny wyjazd na „zieloną trawkę” nastąpi już w pierwszej niedzielę maja, a od połowy miesiąca rozgłoszą się w Golejowie turnusy wczasowiczów. Dla przygotowania ośrodka do przyjęcia gości, grupa dla

iania ZMS przy laboratorium badawczym w kombinacie chemicznym w Machowie, zobowiązała się wykonać wiele prac porządkowych, m. in. urządzić plażę nad jeziorem.

(z. fl.)

Znaczki pocztowe z okazji Wyścigu Pokoju

Wprowadzono do obiegu nowe znaczki pocztowe stanowiące emisję „XV Międzynarodowy Wyścig Pokoju”. Na znaczku wartości 60 gr przedstawiona jest sylwetka kolarza na tle napisów „Pokój” w różnych językach. Znaczek wykonano w kolorach niebieskim i czarnym. Nakład — 2 mln szt. W kolorze czarnym i złotym wykonano znaczek wartości 2,50 zł. Przedstawia grupę kolarzy na tle stylizowanej liczby XV. Nakład 1,3 mln szt. i wreszcie na trzecim w serii znaczku, widnieją herby miast: Warszawy, Pragi i Berlina na tle koła rowerowego. Wartość znaczka — 3,40 zł, nakład — 0,6 mln szt., kolory — czarny i wiśniowo-fioletowy.

Ze świata filmu

Główną tegoroczną nagrodę Amerykańskiej Akademii Filmowej — Oscara otrzymał film „West Side Story” (Opowieść o dzielnicach zachodniej) reż. Roberta Wise, będący współczesną wersją „Romeo i Julii” i rozgrywający się w ubogiej dzielnicy Nowego Jorku. Oscara dla najlepszego filmu zagranicznego zdobył obraz Bergmana „Jak w zwierciadle”.

Oscary za rolę pierwszoplanową otrzymali: Zofia Loren — „La ciociara” (polski tytuł „Matka i córka”) oraz Maksymilian Schell brat znanej aktorki Marii Schell za rolę w filmie „Wyrok w Norymberdze”.

Nagrody za rolę drugoplanową przyznano Ricie Moreno (West Side Story) oraz aktorowi George Charikis (The Hustler).

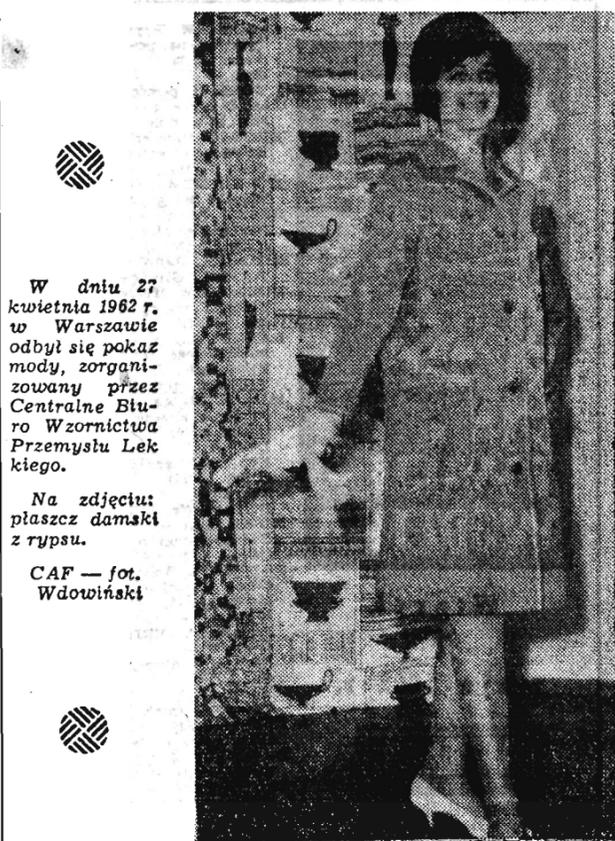
W Związku Radzieckim trwają ostatnie przygotowania do produkcji filmu „Wojna i pokój”, wg Tolstoja. Obecnie dokonuje się obsady poszczególnych ról. Jak donosi prasa radziecka, rolę Pierre Bezuchowa obejmie prawdopodobnie sam reżyser filmu — Sergiusz Bondarczuk, a Nataszy, dziesięcioletnia tancerka z Leningradu Ludmiła Sawieliewa. Ostateczna decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Federico Fellini rozpoczął pracę nad swoim nowym filmem, który ma być kontynuacją „Słodkiego życia” z Marcello Mastroiannim w roli głównej. Film, którego akcja rozgrywa się w Londynie i Sztokholmie rozpocznie się ostatnią sekwencją „Słodkiego życia”.

Eks-małżonkowie Miller znaleźli już nowe obiekty zainteresowania. Artur Miller zakończył się w pewnej wiadomości, Marilyn Monroe zaś w meksykańskim reżyserze José Valonos. Jak twierdzi Marilyn (zobaczmy ją wkrótce w filmie „Skłócenie z życiem” wg scenariusza jej b. męża) José posiada umysł Millera a muskuły Jae li Maggrio — jej drugiego męża.

Także Liz Taylor nadal podbija męskie serca. Jeszcze część kinomanów nie darowała jej rozbięcia małżeństwa Eddie Fishera z Debbie Reynolds, a już dochodzą z Rzymu wieści o jej filtrze z Richardem Burtonem, partnerem Liz w realizowanym tam filmie „Kleopatrze”.

Pani Fisher gotowa już była zerwać z mężem, Burton jednak na razie nie zamierza rozwodzić się z żoną. Liz na wieść o tym próbowała nawet ponoc popamiętać samobójstwo przez zażycie większej dawki pigulek nasennych.



W dniu 27 kwietnia 1962 r. w Warszawie odbył się pokaz mody, zorganizowany przez Centralne Biuro Wzornictwa Przemysłu Lekkiego.

Na zdjęciu: płaszcz damski z rypsłu.

CAF — fot. Wdowiński

Prawdziwa armia zawsze trzeźwych

Jak informuje miesięcznik „Zdrowie i trzeźwość”, w całym kraju już ponad 30 tys. kierowców należy do Towarzystwa Trzeźwości Transportowców, zorganizowanych w 950 kołach. Spodziewany jest dalszy rozwój Towarzystwa, w którego szeregi wchodzi także maszyniści kolejowi i marynarze.

A jednak sprawdza się w praktyce stwierdzenie „Każdy rozsądny — wrogiem alkoholizmu”.

W związku ze zbliżającym się sezonem turystycznym, warto aby wszyst-

kie instytucje, zajmujące się organizowaniem rajdów krajoznawczych, podjęły hasło: „Na wycieczce nie pijemy wódki”.

Czekamy na odzew. Kto da przykład?

Róże

na bulwarach Przemysła

Towarzystwo Upiększania Miasta sprowadziło 300 krzewów róż, które młodzież szkolna wysadziła wzdłuż bulwarów nad Sanem w Przemysku (od mostu do tzw. bunkra).

Czy wiecie, że...

...jedną z przyczyn katastrofy „Titanica” w 1912 r. była pogoń za osiągnięciem światowego rekordu szybkości w celach reklamy usług linii transoceanicznej i towarzysza okrętowego White Star, a tym samym zdobycie nagrody „Błękitna Wstęga Atlantyku”? Ustanowiono ją w 1840

roku i dotychczas zdobywcami jej były: w 1934 r. włoski statek oceaniczny „Rex”, w parę miesięcy później francuska „Normandia”, a po raz trzeci zdobył ją w 1952 r. amerykański transatlantyk „United States”, osiągając szybkość 35,59 mili na godzinę. (el-ce)



Na zdjęciu: ratowanie zwierzęcy przed powodzią.

CAF

Rzeki północnych Węgier: Sajo, Bodrog, Hornad i Cisa stwarzają obecnie poważny problem — tak wysokiego poziomu wody nie notowano od 1932 r. Wody Cisy zatępiły setki hektarów rezerwatu łowieckiego spółdzielni rolniczej w Füzesabony.



Na zdjęciu: zwierzęta czekają na ratunek na wyspce otoczonej wodą.

CAF

Hokus-pokus

Kalambury na XV Wyścig Pokoju

1. Piłkarz brazylijski z dźwiękiem. Na trasie wyścigu mknie pięknie.
2. Grecka i polska litera część składową wyścigu zawiera.
3. Zbudował Kraków i tuż wspan na szosie niepowodzenia to znak.
4. Litera z „brata” długopisu. Może być w Wyścigu, może być i Fiszu.
5. Ciało lotne i rosyjski wyraz zgody. Kolarz ten jest szybki oraz młody.
6. Ptak i dziewczynki imię. Jako dobry kolarz słynie.
7. Rosyjski poeta i litera fonetycznie. Kolarz nowy wnet ci błysnie.
8. Chata dziewcząt z nartami. Jego także dobrze znamy.
9. Półwysep i zgłoska. razem nazwa sportowca.

Rozwiązanie:

1. Peleton (Pele ton), 2. Etap (Eta, p), 3. Kraksa (KraK, As), 4. Czółówka (c z ółówka), 5. Gazda (gaz, da), 6. Kosela (Kos, Ela), 7. Bekier (Bek, er), 8. Domański (Dom, Ań, ski), 9. Kolarz (Kola, rz).
- Za nadesłane kalambury ob. Ryszard Kobaka z Przemysła, ul. Pelczara 16 otrzymuje książkę Waldemara Babnicza pt. „Apostołowie”.

BO/1

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓŻNE

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie pozna Cię BIURO MATRYMONIALNE „SYRENKA”, Warszawa, Elekoralna 11. Przedstaw 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. K-834/11

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKA NOWINY RZESZOWSKIE

DOCIERAJA DO WSZYSTKICH KLIENTÓW W MIESIĄC I W TERENIE

Jeśli chcesz kontynuować współpracę z nami, zamieść w naszym piśmie ogłoszenie reklamowe.

ZAMIESZCZAJ OGŁOSZENIA W NOWINACH RZESZOWSKICH

OGŁOSZENIA DROBNE PRYJMIAJĄ WSZYSTKIE URZĘDY POCZTOWE OGŁOSZENIA REKLAMY TEKSTOWE FOTOGRAFICZNE I FOTOREPORTAŻOWE DLA INSTYTUCJI, PRZEDSIĘBIORSTW, TAKELADOW, SKLEPÓW PAŃSTWOWYCH, SPÓŁDZIELCZYCH I PRYWATNYCH. PRYJMIAJĄ I ZAMIESZCZAJĄ: BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM WYDAWNICTWA PRASOWEGO RSW-PRASA-NOWINY RZESZOWSKIE RZESZÓW • UL. GRUNWALDZKA 42 TELEFON 46-52

PRACOWNICY POSZUKIWANI

10 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z II kat. prawa jazdy na samochody „Praga”, 10 KIEROWCÓW ciągników gąsienicowych „Mazur” i 15 POMOCCNIKÓW KIEROWCÓW na ciągniki gąsienicowe zatrudni natychmiast OSRODEK TRANSPORTU LEŚNEGO W SANOKU. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy obowiązującego w transporcie leśnym. Zgłaszać się należy w Referacie Kadr Ośrodka Transportu Leśnego w Sanoku, ul. Reymonta nr 3, tel. 451. K-835/1

INŻYNIERA lub TECHNIKA METALOWCA z dłuioletnią praktyką na stanowiskach kierowniczych zatrudni natychmiast na stanowisku KIEROWNIKA d/s techniczno-produkcyjnych DEBICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO z siedzibą w Piłźnie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-843/2

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW CHEMIKÓW posiadających kilkuletnią praktykę oraz OFICERA ochrony przeciwpożarowej zatrudni natychmiast PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO RAFINERII NAFTY JASŁO W NIEGŁOWICACH. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Dział Kadr. K-841/1

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „NIWKA-MODRZEJÓW” W SOSNOWCU przyjmuje do pracy: GÓRNIKÓW, MŁODSZYCH GÓRNIKÓW, ROBOTNIKÓW NIEKWAŁIFIKOWANYCH do prac dołowych w wieku od 18 do 45 lat.

- Przy zgłoszeniu do pracy należy przedłożyć: Dowód osobisty z wymeldowaniem okresowym z miejsca zamieszkania, książeczkę wojskową lub zaświadczenie rejestracji wojskowej z wymeldowaniem z miejsca zamieszkania, zwolnienie z ostatniego miejsca pracy albo zaświadczenie Gromadzkiej Rady Narodowej, że nigdzie nie pracował. Pracownicy podejmujący pracę otrzymują:
1. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym.
 2. Wyżywienie w stołówce Hotelu Robotniczego kredytowane w okresie pierwszego miesiąca pracy.
 3. Zwrot kosztów podróży z miejsca zamieszkania do miejsca pracy.
 4. Podejmujący pracę w kopalni po raz pierwszy na dole otrzymują:
 - a) ubranie i buty robocze na własność, przy czym koszt ich umorzony zostanie po 5 miesiącach nienagannej pracy.

- b) premię za nienaganną pracę zł 400 — po 6 miesiącach i 800 zł po roku pracy,
- c) dodatek stabilizacyjny w wysokości 200 zł miesięcznie za nienaganną pracę w ciągu pierwszego roku pracy.

Płaca wg obowiązującego Układu Zbiorowego w Przemysle Węglowym. Formalności związane z przyjęciem do pracy załatwia Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych kop. „Niwka-Modrzejów” w Sosnowcu — Nivce, ul. Wojska Polskiego nr 6 pokój nr 19. K-836/2

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie, ul. Zygmuntowska 17

OGŁASZA PRZETARG

na dostawę piasku rzecznoego w ilości 20 tys. ton z terminem dostawy do końca br. dla budów wykonywanych na terenie: Stalowa Wola, Mielec, Dębica, Przemysł, Łańcut, Jasło, Krosno, Ropczyce, Gorlice, Solina, Sanok, Rzeszów.

Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia Rz. PBM, ul. Zygmuntowska 17, tel. 32-80.

Oferty składać w sekretariacie Rz.PBM w terminie do 6 maja 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 7 maja 1962 r. o godz. 8 w Zespole Radców Prawnych.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-833/1

Spółdzielnia Pracy Elektrometal w Jasle ul. Hanki Sawickiej 26

posiada do upłynienia przeznaczone do rozbiórki:

- 2 szopy do suszenia cegły
- piec polowy
- szopę nad piecem polowym
- barak magazynowy
- szopę — wyrobownię
- 2 ceglarki
- 2 motory spalinowe S-60

Bliższych informacji udziela główny księgowy Spółdzielni, nr tel. 789.

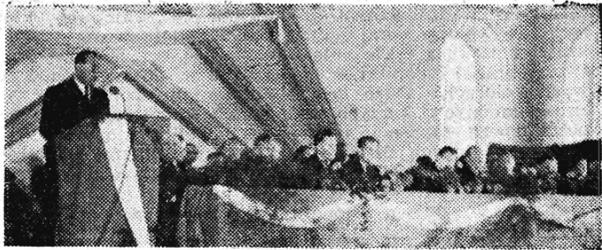
Zgłoszenia w sprawie zakupu składać należy w terminie do dnia 15 maja 1962 r. K-842/1

Akademia 1-majowa w RZPTB

Pierwszomajowe święto poprzedziły uroczyste akademie, masówki, okolicznościowe zebrania organizacji partyjnych...

W Łańcucie oddano do użytku halę sportowo-impresową na 3 tys. osób

W niedzielę 29 kwietnia odbyła się w Łańcucie uroczysta akademie 1-majowa. Referat okolicznościowy wygłosił I sekretarz KP PZPR tow. Władysław Urban...



Zakładowego Domu Kultury WSK w Mielcu „Rzeszowiancy”. Spotkał się on z serdecznym przyjęciem społeczeństwa łańcuckiego.

Akademia 1-majowa w Łańcucie.

Wykonali podjęte zobowiązania

Kolejarze przeworskiego węzła PKP wykonali w ciągu 1-majowym różne prace łącznej wartości 1.358.862 zł. Na szczególne wyróżnienie zasługują pracownicy Odcinka Łączności...

przy budowie drogi ze Stepieny do Kamienicy Górnej, jak też pomagali przy budowie remizy i świetlicy strażackiej.

Sportowcy z Kola LZS w Sielcu rozwieźli na drogę 60 ton kamieni i oczyścili plac pod budowę Domu Ludowego.

Młodzież gromady Dzikowiec w pow. kolbuszowskim zasadiła w czynie 1-majowym 5000 sztuk sosny na obszarze 0,40 ha nieużytków.

21 pracowników Wydziału Finansowego Prez PRN w Strzyżowie w czynie 1-majowym przepracowało 70-robocizogodzin przy uprządkowaniu rynku strzyżowskiego.

Członkowie ZMW i OSP z Huty Gogołowskiej dla uczczenia Święta Klasy Robotniczej podjęli prace



Nowa hala sportowo-impresowa na 3 tys. widzów. Fot. Edward Bernacki

Pionierzy wiosennych prac

Tegoroczne prace porządkowe w Rzeszowie zainicjowała młodzież miejscowych szkół. Dotychczas najlepiej spisali się uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ul. Obrońców Stalingradu.

5 dni sumiennie pracowała na powierzonym im „froncie robót”.

Z prawdziwą przyjemnością spełniamy życzenia Komitetu Upiększania Miasta i Prez. MRN - Wydziału Gosp. Komunalnej...

21 pracowników Wydziału Finansowego Prez PRN w Strzyżowie w czynie 1-majowym przepracowało 70-robocizogodzin przy uprządkowaniu rynku strzyżowskiego.

Członkowie ZMW i OSP z Huty Gogołowskiej dla uczczenia Święta Klasy Robotniczej podjęli prace

75 lat temu, w 1887 roku, ukazała się pierwsza na świecie książka - podręcznik języka esperanto, opracowana przez twórcę tego języka, warszawskiego lekarza - okulistę dr Ludwika Zamenhofa.

miastach powiatowych, miasteczkach, a nawet i po wsiach są licznie rozsiadani entuzjaści tego języka. Dotychczas bowiem działające w terenie grupy bądź oddziały esperantystów nie nawiązały ze sobą jakiegokolwiek bliższego kontaktu.

Diatego tak jest - p. Wulczek nie potrafił dać mi wyczerpującej odpowiedzi. Poinformował mnie natomiast, że w kraju jest obecnie około 18 - 20 tysięcy zarejestrowanych esperantystów, których adresy znajdują się w tzw. księdze kongresowej.

W każdym kraju UEA ma jednego głównego delegata na kraj oraz tzw. delegatów - członków Światowego Związku, utrzymujących stałą korespondencję z Rotterdamem.

Roman Sakowicz, adwokat zam. w Nowej Soli, w woj. wrocławskim.

Co robią członkowie rzeszowskiego Oddziału Polskiego Związku Esperantystów? Zbierają się w każdy poniedziałek w jednej z sal WDK

O języku esperanto i rzeszowskich esperantystach

na II piętrze (w godzinach od 17-19) na wspólne spotkania. Podczas tych spotkań, co najmniej godzinie prowadzą rozmowy wyłącznie w języku esperanckim. Czytają też listy nad syłane z zagranicy oraz krajowe i zagraniczne czasopisma esperanckie.

Wśród najczęściej nadsyłanych do Rzeszowa czasopism w języku esperanto są: polski kwartalnik dla studentów i młodzieży szkół średnich „Polia Esperantisto”, bułgarski miesięcznik „Nuntepa Bulgario”, chiński kwartalnik „El Popola Czinio” i wietnamski „Vietnamio antau - en marszas”.

podstawowe zasady wymowy, akcent oraz opanować pamięciowo około tysiąca podstawowych słów. Jeśli ktoś pragnie samodzielnie uczyć się tego języka, może też korzystać z płyt gramofonowych lub taśm magnetofonowej lub nagrywać lekcjami, które można bez trudu nabyć w Warszawie.

Najbliższy kurs języka esperanto zorganizowany zostanie w WDK we wrześniu lub październiku br. Dla dorosłych zupełnie wystarczający jest kurs 4-miesięczny, dla młodzieży 6-miesięczny.

Po tym okresie - oczywiście z pewną pomocą słownika braci Fethke - można już samodzielnie tłumaczyć gazety i książki wydawane w języku esperanckim, jak też prowadzić korespondencję z innymi esperantystami w kraju i za granicą.

Advertisement for 'NOWINY RZESZOWSKIE' newspaper, including subscription information and contact details.



Wtorek 1 maja 1962 r.



RZESZÓW Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja. Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 58.



PAŃSTWOWY TEATR IM. W. SIEMASZKOWEJ - Książnicza Turandot - godz. 19.



APOLLO (ul. 3 Maja) - Pasja życia (USA 1. 19) godz. 16, 18.30, 20.40.

GOPLANA (Staremiście) - Pokój przyboczny na świat (radz. L. 12) godz. 17, 19.

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Dwa panowie „N” (pol. 1. 16) godz. 18, 20.

PRZODOWNIK (ul. Patrowskiego) - Na psa urok (USA 1. 9) godz. 17, 19.

SWIT (ul. Langiewicza) - Płomień purpurowy kwiatu (panorama - szwedz. L. 18) godz. 16, 17, 19.

WDK - Okrzeń Zbuntowana orkiestra (holenderski L. 12) godz. 15.45, 18 i 20.15.

ZORZA (ul. 3 Maja) - Jutro premiera (pol. L. 16) godz. 15.30, 17.45, 20.

PORANKI: APOLLO - Była sobie mała świnka (pol. 1. 7) godz. 10 i 11.15.

SWIT - Jak piekacz podał spodnie (czeski L. 7) godz. 11.

ZORZA - Krzesiwo (NRD 1. 10) godz. 10.

Jutro premiera (pol. L. 16) godz. 11.45.

BRZOZÓW Robotnik - Nafta (pol. 1. 16).

DEBICA Uciecha - Irena do domu (pol. 1. 7) Gryf - Cisza! Na sali operacja (radz. L. 14).

GORLICE Górnik - Dotknięcie nocy (pol. 1. 16) Wiarus - Tańcząca wiosna (radz. L. 12).

JASOŁAW Górnik - Turczy na polsku (radz. L. 9) Oka - Wojna i pokój (USA 1. 18) JASŁO Syrena - Nóż w wodzie (pol. L. 16) KROSNO Pionier - Kobieta w szlafroku (ang. L. 16) KOLBUSZOWA Grażyna - Miejsce na górze (ang. L. 18) LESKO Jutrzenka - Porucznik Marynin (radz. L. 12) LEŻAJSK Radość - Tu radio Głiwice (NRD 1. 14) LUBACZÓW Melodia - Historia zóttej ciemki (pol. L. 7) ŁAŃCUT Złocień - Podrywacz (fr. L. 16) Związkowe - Zaduszki (pol. L. 16) MIELEC Bajka - Nikt nie zna prawdy (radz. L. 16) DK - Noc nad Pacyfikiem (USA 1. 12) Tezza - Pułapka (fr. L. 18) NISKO San - Czarodziejski miecz (lug. L. 10) PRZEMYŚL Bałtyk - Gdzie diabeł nie może (czeski L. 12) Kosmos - Płomień (NRD 1. 16) Olimpia - Przygody Arsena Lupina (fr. L. 16) Roma - Toreador (meksyk. L. 16) PRZEWORSK Warszawa - O'Gangaceiro (braz. L. 18) ROPCZYCE Przyjaźń - Komedianty (pol. L. 16) SANOK Pokój - Martwe dusze (radz. L. 16) San - Biały szejk (wl. L. 16) STALOWA WOLA Ballada - Garbus (fr. L. 12) Wrzos - Paryżanka (fr. L. 16) STRYZÓW Odrodzenie - Kwiecień (pol. L. 16) TARNOBRZEG Wisła - Zmartwychwstanie (radz. L. 18) TRZYKORCIE Orzeł - Ruda Julka (fr. L. 16) UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

PROGRAM I Program dnia: 6.00 Wiadomości: 6.00 7.00 8.00 9.00 12.05 20.00 23.00 8.35 Pozdrowienia 1-majowe 9.00 Płynące jak śpiew transparyenty 9.35 Pieśni rewolucyjne i marsze 9.55 Transmisja uroczystości 1-majowych 13.10 Koncert życzeń 15.00 Karuzela wesołych melodii rozrywkowych 16.20 Muzyka taneczna 15.50 Spiewa „Słask” 21.00 Rewia polskich zespołów tanecznych 22.50 Kabaret starszych panów 23.10-23.40 Motywy rewolucyjne w muzyce operowej.

PROGRAM II Program dnia: 7.20 Wiadomości: 7.30 8.30 12.05 17.00 21.00 23.00 8.00 Płynące jak śpiew transparyenty 9.35 Pieśni rewolucyjne i marsze 9.55 Transmisja uroczystości 1-majowych 13.10 Teatr Polskiego Radia 13.50 Gra Polska Kapela 14.20 Parada polskich piosenek i piosenkarzy 15.46 Świąteczne popołudnie 16.00 Muzyka taneczna 19.35 Spiewa „Mamow sze” 20.00 Rewia polskich zespołów i orkiestr tanecznych 22.20 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSZANIA RZESZOWSKA PR 13.30 Audycja okolicznościowa.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY 7.30 Sprawozdania z uroczystości 1-majowych 16.50 Szatan z VII klasy - film fab. (pol.) dla młodzieży.

66-letni instrumentalista



Najstarszym członkiem szeroko znanego Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Fabryki Obuwia Sportowego w Krośnie jest Franciszek Guzik. Liczy już 66 lat życia. Mimo nie pierwszej młodości nadal z werwą gra na kontrabasie w kapeli ludowej. Nie ma się czemu dziwić. - Czym skorupka za młodu nasiąknie, to i na starość trać - przypomniał reporterowi ludowe przysłowia artysta-amator. A trzeba wiedzieć, że na ulubionym instrumencie gra Guzik już kilkadziesiąt lat. Zaczął zaraz po pierwszej wojnie światowej, jak to wówczas bywało, od grywania po weselach. Już od dość dawna występuje w zespole FOS. Ze jest to absolutnie zajęcia, zwłaszcza dla osoby w tym wieku, nie ma potrzeby udawania. Nasz kontrabasista, zajmujący się w „cywilu” gospodarstwem rolnym w Giowiecnie, znajduje jednak zawsze czas na próby i występy. Cóż, wilka olgnie natura do lasu, można by rzec. W zamian za ten wysiłek zwrócił Guzik kawałek świata. Nie mówiąc o wielu miastach polskich, które poznał, gościł w Czechosłowacji i Związku Radzieckim. I jeszcze jedno. Okazuje się, że zamiłowania artystyczne w rodzinie Guzików są... dziedziczne. Tak w krosnieńskim zespole regionalnym tańczy również jego córka - Jadwiga. (m) Na zdjęciu: Fr. Guzik.